

Strona znajduje się w archiwum.

Funkcjonariusze SG uratowali zagubionych w górach

Magdalena Tomaszewska
09.02.2016

W ciągu minionych dni funkcjonariusze z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wspólnie z ratownikami z Bieszczadzkiej Grupy GOPR dwukrotnie uratowali zagubionych w górach turystów oraz odnaleźli także zagubioną 72-letnią kobietę, przebywającą w sanatorium.

8 lutego ratownicy z Bieszczadzkiej Grupy GOPR zwrócili się do funkcjonariuszy Straży Granicznej z placówki w Ustrzykach Górnych z prośbą o pomoc w poszukiwaniu 8-osobowej grupy (sześciorga nastolatków wraz z dwójką opiekunów), która wyszła w góry i zaskoczona przez śnieżycę nie potrafiła wrócić. Młodzież w wieku 14-16 lat i ich opiekunowie przyjechali z Warszawy. W Bieszczadach przebywali na wypoczynku zimowym.

Do akcji, która była prowadzona w rejonie Połoniny Caryńskiej i Przysłupia Caryńskiego, skierowano sześciu strażników granicznych, poruszających się samochodem terenowym, skuterem śnieżnym oraz pojazdami ATV. Mimo wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych - śnieżycy bardzo ograniczała widoczność w terenie - funkcjonariuszom SG i ratownikom GOPR udało się szybko odnaleźć grupę. Młodzi ludzie i ich opiekunowie zostali sprowadzeni do schroniska na Przysłupiu Caryńskim. Tylko jedna osoba z powodu osłabienia musiała być transportowana. Nikt nie wymagał hospitalizacji.

Natomiast w piątek, 5 lutego, funkcjonariusze z Placówki SG w Ustrzykach Górnych wspólnie z ratownikami z Bieszczadzkiej Grupy GOPR uratowali dwójkę turystów (20-letnią kobietę i 25-letniego mężczyznę), którzy podczas śnieżycy zabłądzili w wysokich Bieszczadach. W chwili zgłoszenia nie potrafili podać swojej lokalizacji. Funkcjonariusze z BiOSG oraz ratownicy GOPR musieli szybko przeszukać bardzo duży teren. Po dwóch godzinach poszukiwań para została odnaleziona i sprowadzona do miejscowości Muczne, gdzie czekała już na nich karetka pogotowia. W akcji brało udział sześciu funkcjonariuszy z placówki w Ustrzykach Górnych. Teren przeszukiwano przy pomocy samochodów terenowych i skuterów śnieżnych.

Również w piątek zaginionej kobiety szukali funkcjonariusze z Placówki SG w Horyńcu Zdroju. O pomoc poprosili ich pracownicy jednego z sanatoriów w Horyńcu Zdroju. Ich 72-letnia pacjentka, na stałe mieszkająca w Lublinie, nie wracała przez kilka godzin do miejsca pobytu. Pracownicy sanatorium podejrzewali, że kobieta mogła się zgubić i z powodu późnej nocnej pory oraz stanu zdrowia jej życiu mogło zagrażać niebezpieczeństwo. Funkcjonariusze SG po kilkudziesięciu minutach odnaleźli poszukiwaną, która rzeczywiście się zgubiła i nie wiedziała gdzie jest i jak wrócić do miejsca swojego pobytu. Kobietę przekazano pracownikom sanatorium.

zdj. Bieszczadzki OSG



grupa poszukiwawcza



odnaleziona grupa młodzieży



funkcjonariusz SG zwozi odnalezioną turystkę